

***Sygn. akt I ACa 8/16***

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 10 marca 2017 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Jolanta de Heij - Kaplińska

SO (del.) Bernard Chazan (spr.)

Protokolant: asystent sędziego Paweł Szefer

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W.

o uchylenie uchwały

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 4 września 2015 r., sygn. akt II C 1144/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. na rzecz A. S. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Jolanta de Heij-Kaplińska Dorota Markiewicz Bernard Chazan

Sygn. akt I ACa 8/16

## UZASADNIENIE

Przed Sądem Okręgowym Warszawa – Praga w Warszawie toczyło się postępowanie z powództwa A. S. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. o uchylenie uchwały nr (...), podjętej w dniu 24 czerwca 2013 r. przez radę nadzorczą, na podstawie której powódkę wykluczono z grona członków tej spółdzielni. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że A. S. nie miała wiedzy o podjęciu przedmiotowej uchwały, nie była obecna na posiedzeniu rady nadzorczej, a sama uchwała nie została jej doręczona i została poinformowana o jej podjęciu dopiero pismem z dnia 4 września 2013 r. Powódka zarzuciła naruszenie art. 24 § 4 prawa spółdzielczego oraz § 14 i § 20 statutu spółdzielni.

W odpowiedzi na pozew Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie od pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym wynagrodzenia radcy prawnego. Pozwana wskazała, że powódka była powiadomiona o posiedzeniu rady nadzorczej, podczas którego podjęto zaskarżoną uchwałę, lecz nie podjęła skierowanej do niej przesyłki, a wcześniejsze próby osobistego doręczenia okazały się nieskuteczne. Następnie, w dniu 1 lipca 2013 r., odmówiła przyjęcia pisma z uchwałą, którą pozwana próbowała jej doręczyć przez swojego pracownika,

toteż przesyłka została wysłana drogą pocztową i była podwójnie awizowana do dnia 18 lipca 2013 r. Zdaniem strony pozwanej, powódka z premedytacją nie odbierała poczty i nie ustosunkowała się merytorycznie do uchwały mimo, że otrzymała ją w dniu 8 października 2013 r. Pozwana zarzuciła również, iż powódka nie dotrzymała terminu 30 dni na wniesienie odwołania oraz terminu 6-tygodniowego na wniesienie powództwa o uchylenie uchwały do sądu.

Wyrokiem z dnia 4 września 2015 r. Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie uchylił zaskarżoną uchwałę i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 397 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 180 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Rozstrzygnięcie to zapadło w oparciu o przedstawione niżej ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji.

A. S. ma 78 lat. Z zawodu jest biegłym rewidentem, lecz obecnie jest na emeryturze. Od 1960 roku zamieszkuje w W., w lokalu numer (...) przy ul. (...). W dniu 5 września 1967 r. złożyła deklarację przystąpienia do Spółdzielni Mieszkaniowej(...) w W., a następnie nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do zajmowanego lokalu. Na podstawie umowy zawartej w dniu 10 listopada 2009 r. ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w W. (po jej wyodrębnieniu ze Spółdzielni Mieszkaniowej (...))powódka nabyła prawo własności lokalu.

Od połowy 2007 roku, przez ponad rok, powódka była członkiem rady nadzorczej pozwanej spółdzielni oraz przewodniczącą komisji rewizyjnej. Złożyła rezygnację z pełnionej funkcji, ponieważ nie zgadzała się z tym, że rada nadzorcza nie przyznawała premii ówczesnemu prezesowi zarządu i głównej księgowej. Powódka brała udział w większości walnych zgromadzeń. Po powołaniu w roku 2010 nowego zarządu, kierowała do spółdzielni pisma, w których wskazywała na nieprawidłowości w działaniu jej organów. Zarzucała brak kwalifikacji nowej wiceprezes spółdzielni oraz nieefektywne ściąganie długów, co przyczyniło się do zwiększenia zadłużenia spółdzielni. Powódka nie miała wglądu w dokumentację finansową spółdzielni, a jej wnioski o udostępnienie tej dokumentacji w celu weryfikacji bilansu pozostawały bez odpowiedzi.

W dniu 7 marca 2013 r. wnuk A. S., z którym była blisko związana, popełnił samobójstwo.

W dniu 15 maja 2013 r. powódka odebrała od dozorca zawiadomienie o posiedzeniu rady nadzorczej pozwanej spółdzielni, które miało się odbyć w dniu 28 maja 2013 r. Na potwierdzeniu odbioru powódka napisała, że w dniu 16 maja 2013 r. wyjeżdża na dwa tygodnie do T.. Faktycznie przebywała tam w dniach 16-30 maja 2013 r. W dniach 17 czerwca - 2 lipca 2013 r. powódka była w C., w dniach 6-12 lipca 2013 r. w Ś., w dniach 12-14 lipca 2013 r. w S., natomiast w dniach 28 lipca - 4 sierpnia 2013 r. przebywała w K. D.. Następnie pojechała do domu córki, aby opiekować się jej psem i wróciła do W. w dniu 2 września 2013 r. W tym okresie nie odebrała żadnych pism od pozwanej spółdzielni, aż do dnia 6 września 2013 r. W dniu 7 czerwca 2013 r. pozwana wysłała do powódki pocztą pismo zawiadamiające o posiedzeniu rady nadzorczej wyznaczonym na dzień 24 czerwca 2013 r., na którym miała być rozpatrywana sprawa wykluczenia powódki z grona członków spółdzielni. Przesyłka była awizowana w dniach 10 i 17 czerwca 2013 r., po czym w dniu 25 czerwca 2013 r. została zwrócona do nadawcy.

W dniu 24 czerwca 2013 r. rada nadzorcza podjęła uchwałę o wykluczeniu A. S. z członkostwa w pozwanej spółdzielni. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że powódka od wielu lat świadomie przyczynia się do szkodenia Spółdzielni, działając w grupie osób zaburzającej jej pracę. Ponadto przez wiele lat powódka przyczyniała się do rozbijania zarządów i rad nadzorczych przez rozgłaszanie nieprawdziwych informacji o pracownikach i członkach tych organów, wrzucała do skrzynek użytkowników lokali będących w zasobach spółdzielni pisma, w których formułowane były nieprawdziwe zarzuty wobec władz spółdzielni, co wywoływało zamęt i zaniepokojenie wśród mieszkańców. Zarzucono powódce również, iż w okresie pełnienia funkcji przewodniczącej komisji rewizyjnej rady nadzorczej nie sprawowała kontroli nad finansami spółdzielni, nie reagowała na brak działań windykacyjnych ze strony ówczesnych zarządów oraz na nieprawidłowe sporządzanie umów z najemcami lokali użytkowych, co doprowadziło do powstania zaległości w opłatach za lokale mieszkalne i użytkowe. Kolejnym zarzutem wobec powódki było niedołożenie przez nią należytych starań, w okresie gdy pełniła funkcję przewodniczącej komisji rewizyjnej rady nadzorczej, aby w prawidłowy sposób zabezpieczyć ważną dokumentację spółdzielni, w tym dokumenty finansowe, które są niezbędne do doprowadzenia do pozytywnego zakończenia postępowania karnego, prowadzonego przeciwko

E. R., która wyprowadziła ze spółdzielni pieniądze w kwocie 400.000 złotych. Ponadto, powódce zarzucono, że niesłusznie obciąża za skutki braku prawidłowego działania organów spółdzielni obecny zarząd i radę nadzorczą, starając się zdyskredytować ich pracę. Z treści uzasadnienia przedmiotowej uchwały wynika też, że powódka, w kwietniu 2013 roku, dopuściła się wywierania nacisku na biegłą rewident, wybraną przez radę nadzorczą w celu zbadania sprawozdania finansowego za rok 2012, doprowadzając do rezygnacji przez nią podpisania umowy świadczenia tej usługi, co spowodowało konieczność pilnego poszukiwania innego rewidenta w związku ze zbliżającym się walnym zgromadzeniem. Spowodowało to wystąpienie przez zarząd i radę nadzorczą ze skargą na nieetyczne zachowanie powódki do (...) (po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego (...)) odmówił wszczęcia dochodzenia dyscyplinarnego).

W dniu 26 czerwca 2013 roku A. S. wzięła udział w walnym zgromadzeniu jednak nie została poinformowana o podjętej uchwale, ani ustnie ani pisemnie. Pismo zawierające uchwałę numer (...) wraz z uzasadnieniem zostało wysłane do powódki pocztą. Pierwsza awizacja miała miejsce w dniu 3 lipca, druga w dniu 10 lipca, a zwrot nieodebranej przesyłki nastąpił w dniu 18 lipca 2013 r. W okresie po wydaniu przedmiotowej uchwały do spółdzielni wpłynęły pisma od powódki - w dniu 26 czerwca 2013 r. (złożone przez powódkę osobiście) oraz w dniach 8 i 29 lipca 2013 r. (złożone przez K. K.).

W dniu 9 września 2013 r. do pozwanej wpłynęło odwołanie od uchwały o wykluczeniu powódki, skierowane do zarządu i rady nadzorczej wraz z wnioskiem o doręczenie skarżonej uchwały wraz z uzasadnieniem i wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia odwołania, który powinien być liczony od dnia doręczenia uchwały wraz z uzasadnieniem. Powódka wyjaśniła, że nie mogła odebrać żadnych pism ze względu na okres wakacyjny i wyjazdy. Następnie, w dniu 11 września 2013 r. powódka wniosła odwołanie do walnego zgromadzenia spółdzielni. Pismem z dnia 27 września 2013 r., do którego załączono ww. uchwałę, pozwana poinformowała powódkę, że odwołania nie są zasadne, gdyż zaskarżona uchwała została jej dwukrotnie skutecznie doręczona. Pierwszy raz miało to nastąpić w dniu 1 lipca 2013 r. przez gospodarza domu, gdy powódka odmówiła przyjęcia korespondencji. Następnie, w dniu 1 lipca 2013 r. uchwała została wysłana pocztą i była dwukrotnie awizowana. Pozwana zanegowała twierdzenia powódki, iż w okresie od dnia 16 maja 2013 r. do dnia 2 września 2013 r. nie było jej w domu, wskazując że w dniu 1 lipca 2013 roku odmówiła odebrania uchwały od dozorczy, a w dniach 25 czerwca i 8 lipca 2013 r. składała osobiście pisma w spółdzielni.

Oceniając zasadność żądania pozwu Sąd Okręgowy przeanalizował treść art. 24 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze oraz § 14 i § 18 statutu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. z punktu widzenia przesłanek i zasad wykluczenia członka pozwanej spółdzielni, a także terminów do złożenia odwołania w ramach postępowania wewnątrzspółdzielczego oraz pozwu do sądu powszechnego. Sąd pierwszej instancji wskazał, iż spółdzielnia nie powiadomiła powódki skutecznie ani o terminie posiedzenia rady nadzorczej, w czasie którego doszło do podjęcia skarżonej uchwały, ani o podjęciu uchwały, nie doręczając jej skutecznie zainteresowanej. Jakkolwiek spółdzielnia uwzględniła informację o planowanym wyjeździe A. S. w okresie, w którym wyznaczono pierwsze posiedzenie rady nadzorczej, na którym miała być rozpatrywana kwestia wykluczenia powódki z członkowstwa, to jednak nie powiadomiła skutecznie powódki o kolejnym terminie posiedzenia. Korespondencja kierowana do powódki drogą pocztową nie została bowiem doręczona zgodnie z regułami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym, ponieważ druga awizacja pisma nastąpiła w siódmym, a nie w ósmym dniu, licząc od daty pierwszej awizacji. Oznacza to, zdaniem Sądu Okręgowego, że doszło do przedwczesnego zwrócenia przesyłki (25, a nie 26 czerwca). Tym samym, niezależnie od tego czy powódka była w tym okresie w W., nie można powoływać się na skuteczne doręczenie, z uwagi na niespełnienie jego przesłanek formalnych. Ponadto, ze statutu spółdzielni nie wynika, aby przesyłki, pomijając te, które są powszechnie kierowane do członków, mogłyby być doręczane przez dozorcę budynku. Sąd Okręgowy wyjaśnił nadto, iż nawet gdyby uznać powiadomienie za skuteczne pod względem formalnym, data uznania przypadłaby po dacie posiedzenia rady nadzorczej, co również nie pozwala na uznanie skuteczności powiadomienia, ponieważ – zgodnie ze statutem – powinno to nastąpić 7 dni przed posiedzeniem. Podobnie, z przyczyn formalnych, sąd pierwszej instancji zakwestionował skuteczność powiadomienia powódki o treści podjętej uchwały, bowiem także

w tym przypadku druga awizacja nastąpiła o jeden dzień za wcześnie (10 zamiast 11 lipca). Uchybienia te, pomimo ich niepodniesienia przez powódkę, podlegać winny, zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględnieniu z urzędu, bowiem odnoszą się one do przepisów bezwzględnie obowiązujących. Sąd pierwszej instancji nie dał wiary zeznaniom dozorczy w zakresie dotyczącym odmowy przyjęcia korespondencji przez powódkę, gdyż zaprzeczyła im sama powódka, która nadto wykazała, iż w dniu 1 lipca 2013 r. nie była obecna w W..

W świetle powyższego, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nie można uznać, aby powódka uchybiła terminowi do wniesienia odwołania od uchwały, określonego w art. 42 § 8 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Nawet jednak gdyby to nastąpiło, powódka opóźnienie to usprawiedliwiła wyjątkowymi okolicznościami, na które złożyły się wyjazdy związane z potrzebą zapomnienia o śmierci wnuka i jej ogólnym samopoczuciem, które ta śmierć wywołała.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie może stawiać powódce zarzutu nieodebrania przesyłki skoro powódka była obecna podczas walnego zgromadzenia, w dniu 26 czerwca 2013 r., a mimo to nie poinformowano jej wówczas o podjęciu przez radę nadzorczą uchwały o wykluczeniu jej z grona członków spółdzielni i nie podjęto próby doręczenia tej uchwały. Ponadto, pozwanej można postawić zarzut, że wiedząc o planowanych wyjazdach powódki, dążyła do doręczenia uchwały za pośrednictwem poczty. Odnosząc się do kwestii składania w tym okresie przez powódkę pism adresowanych do pozwanej, sąd pierwszej instancji wskazał, iż powódka przyznała, iż złożyła jedno pismo w dacie przyjazdu na walne zgromadzenie, natomiast pozostałe pisma składały osoby przez nią poproszone, co zostało przez nie potwierdzone podczas przesłuchania.

Odnosząc się zarzutów przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały rady nadzorczej, które miałyby uzasadniać wykluczenie A. S. z grona członków pozwanej spółdzielni, Sąd Okręgowy uznał, że ich zasadność nie została udowodniona w toku postępowania. Materiał dowodowy nie potwierdził tezy, że powódka działała na szkodę spółdzielni - zarówno w sferze majątkowej jak i organizacyjnej. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż powódka nie była wprost odpowiedzialna za zarzuty jej stawiane, a okres, w którym była członkiem rady nadzorczej nie koresponduje z datami, których dotyczą stawiane jej zarzuty. Strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów na potwierdzenie zasadności podjętej uchwały. Nie wykazała, aby kiedykolwiek składała zawiadomienia o popełnieniu przez powódkę przestępstw na szkodę spółdzielni, w tym z związku z zagarnięciem mienia bądź utratą dokumentów. Nawet, jeśli podczas zebrań powódka była czynnym ich uczestnikiem, nie można uznać, aby podejmowane przez nią działania tak dezorganizowały pracę spółdzielni w stopniu uzasadniającym przyjęcie, że były one sprzeczne z interesem spółdzielni czy innych członków. W ocenie Sądu Okręgowego, wykluczenie ze spółdzielni i związane z tym skutki (w szczególności zwiększenie wysokości opłat za lokal) są szczególnie dotkliwe dla osoby starszej, jaką jest obecnie powódka, a także są nieadekwatne do działań podejmowanych przez powódkę, które nie wykazują cech zawinienia czy naruszania zasad współżycia społecznego.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo i orzekł o uchyleniu zaskarżonej uchwały. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparte zostało o treść art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c.

Z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie nie zgodziła się Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w W., która w złożonej apelacji zaskarżyła to orzeczenie w całości, wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym wynagrodzenia pełnomocnika za obie instancje, według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy.

Strona skarżąca zarzuciła:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez ustalenie, że:

-.

- rada nadzorcza nie umożliwiła powódce wypowiedzenia się na posiedzeniu w sytuacji, w której nie odbierała ona zawiadomienia o terminie posiedzenia, a miała możliwości, a ponadto

- rada nadzorcza ma bezwzględny obowiązek wysłuchać członka, nawet w sytuacji, gdy nie chce on odebrać zawiadomienia o posiedzeniu;
- błędne ustalenie, że korespondencja kierowana do powódki była nieprawidłowo awizowana;
- hipotetyczne błędne przyjęcie, że gdyby nawet uznać powiadomienie za skuteczne, to data uznania przypadłaby po dacie posiedzenia rady nadzorczej, w sytuacji, w której powódka nie chciała odebrać przesyłki w terminie, w którym odbiór skutkowałby dochowaniem 7-dniowego terminu;
- nieocenywanie okoliczności, że powódka mogła odebrać zawiadomienie o posiedzeniu rady w dniach 10-17 czerwca 2013 r., którego z sobie tylko znanych przyczyn nie chciała odebrać i tym samym pozbawiła się możliwości wzięcia udziału w posiedzeniu rady nadzorczej lub zmiany jego terminu;
- nieocenywanie i nieuwzględnienie okoliczności że powódka mogła odebrać przesyłkę z treścią inkryminowanej uchwały w dniach 3-6 lipca 2013 r., której z sobie tylko znanych przyczyn nie chciała odebrać, a przez to pozbawiła się możliwości terminowego zaskarżenia uchwały;
- bezzasadne przyjęcie, że powódka nie była dnia w W. w dniu 1 lipca 2013 r., co jest oparte jedynie o jej stwierdzenia, ale nie wynika z faktu, że była rzeczywiście w tym czasie w C., skoro wcześniej, w trakcie tego pobytu, bezspornie przyjeżdżała do W.;

## 2. naruszenie prawa materialnego tj.

- art. 24 § 4 ustawy - Prawo spółdzielcze oraz przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczenia pism sądowych w postępowaniu cywilnym, która to regulacja w ogóle nie miała zastosowania w sprawie i niezastosowanie przepisów (w tym zwłaszcza § 37) rozporządzenia Ministra Cyfryzacji i Administracji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego, które przy ocenie poprawności doręczeń powinien mieć zastosowanie;
- art. 24 § 4 ustawy Prawo spółdzielcze poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że istniał bezwzględny obowiązek wysłuchania powódki nawet w sytuacji, gdy nie odebrała ona prawidłowo skierowanej korespondencji zawiadamiającej o posiedzeniu, przy czym fakt, że została zwrócona nie wpływał na to, że powódka i tak by jej nie odebrała i nie stawiała się;
- art. 42 § 8 ustawy Prawo spółdzielcze - poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że zachodzą szczególne okoliczności usprawiedliwiające przekroczenie terminu na zaskarżenie uchwały w związku z nieobecnością powódki, która to nieobecność nie uniemożliwiała odbioru poczty kierowanej do powódki, w sytuacji gdy powódka, nawet uwzględniając jej twierdzenia o wyjazdach poza W., miała możliwość odebrania przesyłki poleconej dotyczącej doręczenia uchwały o wykluczeniu i że w efekcie w ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia art. 42 § 6 prawa spółdzielczego

## 3. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z wydruku systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej dotyczącego doręczenia przesyłek z zawiadomieniem o terminie posiedzenia rady nadzorczej, na którym miała być rozpatrywana sprawa wykluczenia powódki;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną odmowę uznania za wiarygodne zeznań świadka J. K. i uznanie, że powódka udowodniła, że w dniu 1 lipca 2013 r. nie jej było w W. i że nie było w związku z tym próby doręczenia jej przesyłki przez dozorcę, której przyjęcia odmówiła.

W odpowiedzi na apelację pozwanej A. S. wniosła o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, pomimo trafności niektórych spośród przedstawionych w niej zarzutów. Jakkolwiek uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego jest częściowo wadliwe, samo rozstrzygnięcie odpowiada prawu i nie wymaga korekty w ramach kontroli instancyjnej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i dokonania błędnych ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż w istotnej części zasługują one na aprobatę. Ocena dowodów oparta na własnym przekonaniu nie oznacza dowolności, o ile dokonując jej sąd kierował się zasadami logiki i doświadczenia, a wyciągnięte wnioski wynikają z zebranego materiału dowodowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji nie w pełni wywiązał się z obowiązku wszechstronnego rozważenia okoliczności sprawy, wyprowadzając z zebranego materiału dowodowego częściowo wadliwe wnioski, a w konsekwencji czyniąc nieprawidłowe ustalenia faktyczne.

Niewątpliwie błędne jest ustalenie, iż pozwana nie umożliwiła powódce wypowiedzenia się w czasie posiedzenia rady nadzorczej, podczas którego podejmowana była decyzja w przedmiocie wykluczenia A. S.. W istocie, wysyłając zawiadomienie o pierwszym terminie, zmieniając datę posiedzenia na skutek uzyskania informacji o zaplanowanym wyjeździe powódki i wreszcie wysyłając zawiadomienie o terminie kolejnym, wyznaczonym na dzień 24 czerwca 2013 r., wypełniono obowiązki spoczywające w tym zakresie na spółdzielni.

Skarżący trafnie również podnosi, iż skoro powódka była obecna w domu w dniach 10 - 17 czerwca 2013 r. (brak jest dowodów pozwalających na ustalenie odmienne), mogła podjąć skierowaną do niej przesyłkę, uzyskując w ten sposób wiedzę o wyznaczonym posiedzeniu, wcześniej niż 7 dni przed jego terminem. Okoliczność ta została pominięta przez sąd pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego trafny jest także zarzut błędnej oceny zeznań świadka J. K.. Dowód ten został oceniony w sposób dowolny, a zanegowanie jego wiarygodności zostało uzasadnione tym, że zeznania te były sprzeczne z wyjaśnieniami powódki, co nie może być uznane za wystarczające. Warto zaznaczyć, iż świadek ten bardzo dobrze pamiętał okoliczności związane z odmową przyjęcia korespondencji przez A. S. i nie miał żadnych wątpliwości odnośnie tego, o jakie zdarzenie był pytany. Dowodem potwierdzającym trafność oceny dokonanej w tym zakresie przez Sąd Okręgowy nie może być wydruk z poczty elektronicznej zawierający zaświadczenie, z którego wynika, że od dnia 17 czerwca 2013 r. do dnia 2 lipca 2013 r. powódka przebywała u (...) w C.. Trzeba bowiem dostrzec, iż w treści tego „zaświadczenia” pominięto niesporną przecież okoliczność, związaną z obecnością powódki w W. w dniu 26 czerwca 2013 r., co oznacza, iż także inne przerwy w pobycie, w tym również w dniu 1 lipca 2013 r., mogły nie zostać wymienione. W konsekwencji, ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego podlegają weryfikacji poprzez przyjęcie, iż w dniu 1 lipca 2013 r. A. S. odmówiła przyjęcia korespondencji przyniesionej jej przez dozorcę. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż stanowisko sądu pierwszej instancji co do braku podstaw dla dokonania doręczenia za pośrednictwem pracownika spółdzielni jest chybione, zważywszy na treść § 28 ust. 1 statutu pozwanej spółdzielni.

Jako całkowicie zasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut apelacyjny związany z nieprawidłowym zastosowaniem przez sąd pierwszej instancji, przy ocenie formalnej poprawności doręczeń zawiadomień wysłanych do powódki, przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym. Dywagacje odnoszące się do dat kolejnych awizacji należy ocenić jako zbędne, albowiem wspomniane rozporządzenie nie znajduje zastosowania w okolicznościach przedmiotowej sprawy. W tym zakresie sąd odwoławczy w pełni podzielił argumentację strony skarżącej przedstawioną w uzasadnieniu apelacji, zwłaszcza co do obowiązku jednokrotnej awizacji przesyłek kierowanych do powódki przez pozwaną spółdzielnię i zasadności zwrotu korespondencji po upływie 14 dni, co faktycznie miało miejsce. W tym stanie rzeczy, błędne jest stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku co do nieskuteczności doręczeń z uwagi na uchybienia natury formalnej.

Pomimo stwierdzonych przez Sąd Apelacyjny uchybień, apelacja strony pozwanej nie mogła doprowadzić zmiany zaskarżonego orzeczenia, bowiem znajduje ono oparcie w prawie.

Kwestionując zasadność podjętej uchwały A. S. miała do wyboru, zgodnie z art. 24 § 4 ustawy – Prawo spółdzielcze, dwie możliwości. Mogła zaskarżyć uchwałę do walnego zgromadzenia w terminie określonym w statucie, a więc w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia (§ 20 ust. 2 pkt 1 statutu) lub skierować do sądu pozew o uchylenie uchwały w terminie sześciu tygodni od dnia doręczenia jej uchwały z uzasadnieniem, przy czym obie drogi mogły być wykorzystane jednocześnie. W myśl art. 24 § 9 ww. ustawy odwołanie powinno być rozpatrzone na najbliższym walnym zgromadzeniu, nie później jednak niż w ciągu dwunastu miesięcy od dnia jego wniesienia. W przedmiotowej sprawie odwołanie złożone w tym trybie przez powódkę nie zostało dotychczas rozpatrzone, pomimo że od daty jego wniesienia upłynęły 3 lata. W tej sytuacji zastosowanie znajduje art. 24 § 7 ww. ustawy, zgodnie z którym w wypadku bezskutecznego upływu terminu do rozpatrzenia odwołania przez walne zgromadzenie, termin zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej, o którym mowa w art. 24 § 6 ust. 2, biegnie od dnia, w którym odwołanie powinno być najpóźniej rozpatrzone. Termin skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego ulega więc przesunięciu, a roszczenie o rozpoznanie sprawy w postępowaniu sądowym wygasa po upływie roku i sześciu tygodni od dnia wniesienia odwołania do walnego zgromadzenia, a więc – w okolicznościach sprawy niniejszej – nastąpiłoby to w dniu 23 października 2014 r. Wniesienie pozwu do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie w dniu 7 października 2013 r. oznacza więc zachowanie tego terminu. Z tych względów, Sąd Apelacyjny, niezależnie od uzasadnionych wątpliwości co do bezskutecznego upływu sześciotygodniowego terminu do zaskarżenia uchwały do sądu, liczonego od dnia doręczenia uchwały z uzasadnieniem, doszedł do przekonania, iż bezczynność spółdzielni związana z brakiem rozpatrzenia odwołania wniesionego do walnego zgromadzenia spowodowała przesunięcie owego terminu o rok, co w konsekwencji oznacza, iż ostatecznie termin został zachowany. Pozwana spółdzielnia błędnie przyjęła, iż wobec stanowiska jej organów (zarządu, rady), że powódka wniosła odwołanie zbyt późno, nie trzeba nadawać mu biegu. Tymczasem ustalenie, czy odwołanie wykluczonego członka spółdzielni od uchwały o wykluczeniu jest spóźnione, należy do organu powołanego do rozpatrzenia odwołania, a więc do walnego zgromadzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 1965 r., I PR 804/63). Należy przy tym zaznaczyć, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie może znaleźć zastosowania § 20 ust. 5 statutu pozwanej spółdzielni, przewidujący umorzenie postępowania wewnątrzspółdzielczego w razie zaskarżenia uchwały do sądu, albowiem oznaczałoby to naruszenie przepisu art. 24 § 7 ustawy – Prawo spółdzielcze i stawiałoby w gorszej sytuacji członka spółdzielni, który zdecydowałby się na wdrożenie dwóch trybów zaskarżenia uchwały wykluczającej go z członkostwa, względem tego, który zaniechałby kierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Ten punkt statutu należy więc wiązać z sytuacją, w której doszło do skutecznego, terminowego zaskarżenia uchwały do sądu.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny uznał, iż pozew do sądu został skierowany w odpowiednim terminie, toteż powództwo podlegało merytorycznemu rozpoznaniu.

Jedynie na marginesie wskazać należy, iż ewentualne zastosowanie § 20 ust. 5 statutu w jego literalnym, dosłownym brzmieniu i przyjęcie, że w okolicznościach sprawy niniejszej taktyka przyjęta przez powódkę doprowadziła do umorzenia postępowania wewnątrzspółdzielczego, nie skutkowałaby koniecznością uwzględnienia apelacji złożonej przez pozwaną spółdzielnię i oddalenia powództwa A. S., jako złożonego po terminie. Jak bowiem trafnie wywiódł sąd pierwszej instancji, w przedmiotowej sprawie zachodzą, opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przesłanki stosowania art. 42 § 8 ustawy – Prawo spółdzielcze. Biorąc pod uwagę stosunkowo nieznaczne przekroczenie terminu, nadzwyczajne okoliczności, związane przede wszystkim z licznymi i udowodnionymi wyjazdami powódki w spornym okresie, a także dotkliwymi skutkami (zwłaszcza w sferze materialnej) jakie dla powódki, jako osoby w zaawansowanym wieku, niesie wykluczenie z grona członków spółdzielni, istniałyby podstawy do nieuwzględnienia ww. terminu. W tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własną argumentację przedstawioną w pisemnych motywach wyroku sądu pierwszej instancji, nie dzieląc tym samym stanowiska skarżącego co do braku podstaw do zastosowania art. 42 § 8 ww. ustawy.

W związku z powyższym, niezależnie od sposobu ustalenia terminu zaskarżenia do sądu uchwały rady nadzorczej wykluczającej powódkę z grona członków pozwanej spółdzielni, uznać należy, iż istnieją przesłanki do przyjęcia, że termin ten został zachowany (ewentualnie zasadne jest nieuwzględnienie jego upływu).

Przechodząc do merytorycznej oceny zaskarżonej uchwały, w kontekście zarzutów apelacyjnych, wskazać należy, iż okoliczności w niej przedstawione nie uzasadniały wykluczenia A. S. z grona członków spółdzielni. Zgodnie z art. 24 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze wykluczenie ze spółdzielni może nastąpić w wypadku, gdy z jego winy umyślnej lub z powodu rażącego niedbalstwa dalsze pozostawanie członka w spółdzielni nie da się pogodzić z postanowieniami statutu spółdzielni lub dobrymi obyczajami. Statut pozwanej, w § 14 ust. 1 powieliła treść ustawowych przesłanek wykluczenia, a nadto doprecyzowuje w § 14 ust. 2, że wykluczenie może nastąpić w szczególności, gdy członek: (1) świadomie działa na szkodę spółdzielni lub wbrew jej interesom, (2) uporczywie narusza postanowienia statutu, regulaminów i innych uchwał organów spółdzielni, (3) uporczywie uchyla się od wykonywania istotnych zobowiązań wobec spółdzielni, (4) wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali. W przedmiotowej sprawie wykluczenie A. S. przez radę nadzorczą pozwanej spółdzielni nastąpiło z przyczyn wskazanych w § 14 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 statutu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wykluczenie powinno stanowić ostateczny środek, stosowany tylko w wyjątkowych wypadkach i w każdym przypadku musi być oparte na istnieniu istotnych przyczyn, uzasadniających użycie tak daleko idącej sankcji. Kontrola sądu, w razie zaskarżenia uchwały o wykluczeniu, powinna być wszechstronna i wnikliwa, zważywszy na konsekwencje, jakie w sferze praw członka wywołuje wykluczenie, rodząc nie tylko skutki o charakterze materialnym, ale także dotyczące ochrony dobrego imienia członka spółdzielni. Z tego względu, rolą sądu powinno być zapobieżenie nadużywaniu tego środka przez osoby wchodzące w skład organów spółdzielni w celu pozbycia się niewygodnych członków. Należy podkreślić, iż obowiązkiem sądu jest zbadanie sprawy wyłącznie w granicach faktów przytoczonych w uchwale o wykluczeniu, toteż postępowanie dowodowe w sprawie oraz analiza dokonywana przez sąd w zakresie spełnienia statutowych przesłanek wykluczenia mogą dotyczyć tylko tych okoliczności, które spółdzielnia podała w swej uchwale jako uzasadniające wykluczenie. W sprawie z powództwa członka spółdzielni o uchylenie uchwały w przedmiocie wykreślenia z rejestru członków, rzeczą sądu jest więc ustalenie, czy wskazane w uchwale przyczyny wykluczenia faktycznie zaistniały i czy stanowiły one wskazane w statucie przesłanki wykluczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 3 lutego 2012 r., I ACa 1415/11). Poza kognicją sądu pozostaje natomiast to, czy istniały inne przyczyny niepowołane w uchwale, które mogły ewentualnie uzasadniać wykluczenie, toteż formułowanie innych zarzutów, które miałyby na celu dodatkowe uzasadnienie treści uchwały jest niedopuszczalne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00). Rola sądu w tym postępowaniu polega więc nie na ocenie całokształtu zachowania się i działalności członka, lecz jedynie na zbadaniu, czy przyczyny podane w uchwale o wykluczeniu istniały i czy wykluczenie albo wykreślenie członka z tych przyczyn nie naruszyło postanowień statutu lub dobrych obyczajów, a także czy nie godziło w interesy spółdzielni lub czy nie miało na celu pokrzywdzenie członka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2004 r., V CK 443/03, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 marca 2014 r., VI ACa 1700/13).

Zgodnie z powołanym wyżej art. 24 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze postępowanie członka, dające podstawę do wykluczenia, musi być zatem zawinione co najmniej w stopniu rażącego niedbalstwa. Ciężar dowodu istnienia podstaw do wykluczenia zawsze spoczywa na pozwanej spółdzielni, stosownie do reguł wynikających z art. 6 k.c., stąd ma ona obowiązek udowodnienia, że istniały podstawy wykluczenia wskazane w statucie, a więc że konkretny czyn, którego dopuścił się członek jest sprzeczny z postanowieniami statutu lub dobrymi obyczajami, a ponadto, że czyn ten jest zawiniony (chodzi o winę umyślną lub rażące niedbalstwo). Niewywiązanie się przez spółdzielnię z tego obowiązku skutkować musi uchyleniem uchwały o wykluczeniu.

Przyjmując powyższe założenia, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż w toku niniejszego postępowania strona pozwana nie wykazała wskazanych w zaskarżonej uchwale przesłanek, które miałyby uzasadniać wykluczenie powódki, a nadto, część spośród nich w ogóle nie może stanowić podstawy wykluczenia. Sąd drugiej instancji podzielił w tym zakresie argumentację przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.



W pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie uzasadniały podjęcia zaskarżonej uchwały te zarzuty, które odnosiły się do pracy A. S. w komisji rewizyjnej czy rady nadzorczej pozwanej spółdzielni. Ewentualny brak kompetencji do pełnienia tych funkcji, czy błędy wówczas popełnione mogą wpływać na ocenę pracy powódki w organach spółdzielni, ale nie dyskwalifikują jej jako członka spółdzielni. Należy w pełni podzielić stanowisko prezentowane w orzecznictwie, zgodnie z którym nieudolność w sprawowaniu funkcji w organach spółdzielni może skutkować odwołaniem z pełnionej funkcji, ale nie uprawnia do wykluczenia spośród ogółu zrzeszonych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 marca 1999 r., I ACa 1384/98, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 października 2016 r., I ACa 452/16). Zupełnie wyjątkowo niekompetencja członka spółdzielni, będącego członkiem organu spółdzielni, może stanowić przesłankę zastosowania sankcji przewidzianej w art. 24 § 2 ww. ustawy, lecz ma to miejsce jedynie wówczas, gdy dalsze jego pozostawanie w szeregach członków nie da się pogodzić chociażby z zasadami współzycia społecznego ze względu na szczególnie jaskrawe i ewidentne działania na szkodę spółdzielni, w szczególności w przypadku popełnienia na jej szkodę przestępstwa majątkowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 października 2016 r., I ACa 452/16). Takie zachowania nie stały się jednak udziałem A. S., toteż ta przyczyna jej wykluczenia z grona członków pozwanej spółdzielni nie uzasadniała, zdaniem Sądu Apelacyjnego, podjęcia zaskarżonej uchwały.

Podobnie bezprzedmiotowe okazały się zarzuty związane z rzekomym naruszeniem zasad, którymi powinni się kierować biegli rewidenci. Strona pozwana nie jest bowiem podmiotem zrzeszającym osoby wykonujące ten zawód i ocena działań w tym zakresie jest nieistotna z punktu widzenia dalszego członkostwa powódki w spółdzielni. W tym stanie rzeczy podstawą wykluczenia powódki nie mogły być zarzuty związane z brakiem kierowania się przez nią zasadami wiążącymi osoby wykonujące zawód biegłych rewidentów, w tym formułowania opinii jedynie na podstawie dokumentów i sprawdzonych danych, a także szacunku dla prawa. Zawód wykonywany przez członka spółdzielni w żadnym razie nie może determinować zakresu jego obowiązków wobec spółdzielni, czy koniecznością zachowania przez niego wyższych standardów. Jedynie na marginesie wskazać należy, iż władze pozwanej spółdzielni skierowały skargę na powódkę do (...), lecz spotkało się to z odmową wszczęcia postępowania w tej sprawie.

W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały szeroko opisano działania A. S., które miałyby świadczyć o przyczynianiu się przez nią do szkodenia spółdzielni. Zarzucono powódce, że przez lata „rozbijała” zarządy i rady nadzorcze, a także rozpowszechniała nieprawdziwe informacje o pracownikach i członkach organów spółdzielni. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, iż okoliczności te nie zostały wykazane w toku niniejszego postępowania. Jakkolwiek strona pozwana zawarła w odpowiedzi na pozew wnioski dowodowe, jednak nie sformułowała ich w sposób kategoriowy, wskazując iż zostały złożone na wypadek kwestionowania przez powódkę przyczyn wykluczenia wskazanych w zaskarżonej uchwale. Wnioski te, pomimo toczenia sporu na okoliczność zasadności wykluczenia, nie zostały jednak zrealizowane w toku postępowania w pierwszej instancji, a w apelacji nie sformułowano zarzutu z tym związanego, co wyklucza możliwość dokonania analizy ewentualnych uchybień procesowych w tym zakresie i ich wpływu na treść rozstrzygnięcia (art. 378 k.p.c.). Jednocześnie, na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, zasadne jest ustalenie, iż działania podejmowane przez powódkę na forum spółdzielni nie nosiły cech opisanych w zaskarżonej uchwale. Materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie może być więc uznany za wystarczający do spełnienia przesłanek, które miałyby uzasadnić wykluczenie. Pisma do mieszkańców, których autorką (współautorką) jest powódka, jakkolwiek niewątpliwie sporządzone dość agresywnym językiem i bardzo krytyczne wobec osób zarządzających spółdzielnią, nie uzasadniają tezy, iż upowszechnianie ich stanowiło działanie na szkodę pozwanej. W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie przekonuje do przyjęcia, że doszło przekroczenia granicy dopuszczalnej krytyki władz spółdzielni czy też prowadzenia jej w niewłaściwej formie – co uzasadniałoby podjęcie uchwały w przedmiocie wykluczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2002 r., II CKN 916/00). Podobnie brak jest dowodów, aby podejmowana przez powódkę krytyka była świadomie nieprawdziwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1984 r., I PR 34/84), czy nawet podejmowana w złej wierze (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 stycznia 2001 r., ACa 1059/00). Można ocenić, że treść powołanych wyżej pism autorstwa A. S. sięga granicy krytyki dopuszczalnej i niedopuszczalnej, lecz zarazem brak jest dowodów uzasadniających postawienie powódce zarzutu działania z zamiarem pomówienia konkretnych osób, a także celowego i złośliwego podawania fałszywych informacji. Warto też zaznaczyć, iż osoby pełniące eksponowane funkcje, a do takich – w skali lokalnej – zaliczyć należy członków zarządu

spółdzielni mieszkaniowej, narażone są na głosy krytyki osób, które nie akceptują podejmowanych decyzji. Związany z tym dyskomfort członków organów spółdzielni nie może jednak uzasadniać sięgania po tak daleko idące środki jak wykluczenie oponenta z grona członków spółdzielni. Z akt sprawy nie wynika, aby osoby, których dotyczą krytyczne uwagi powódki uzyskały korzystny dla siebie wyrok w sprawie o ochronę dóbr osobistych.

Warto podkreślić, że naturalne spory pomiędzy członkami spółdzielni nie mogą być rozwiązywane poprzez wykluczenie niektórych ze spierających się osób ze spółdzielni (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 6 czerwca 2006 r., I ACa 158/06). Podejmując decyzję w przedmiocie wykluczenia strona pozwana winna liczyć się z obowiązkiem wykazania przed sądem zasadności takiego działania. Należało więc udowodnić, że w istocie działalność powódki szkodziła spółdzielni, a formułowane przez nią zarzuty były nieprawdziwe. Tymczasem przeprowadzone w sprawie dowody uzasadniają stanowisko przyjęte przez sąd pierwszej instancji co do braku podstaw do zastosowania trybu określonego w art. 24 § 2 ustawy – Prawo spółdzielcze.

Jak już wspomniano, niewywiązanie się przez stronę pozwaną z obowiązku wykazania zgodności przyczyn wskazanych w uchwale z rzeczywistym stanem rzeczy skutkować musi uchynieniem uchwały o wykluczeniu, o czym zasadnie orzekł Sąd Okręgowy. W tym stanie rzeczy, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację strony pozwanej. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 k.p.c.), zaś wysokość kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

SSA Jolanta de Heij – Kaplińska SSA Dorota Markiewicz SSO (del) Bernard Chazan